

Wspomnienie pośmiertne.

Dendrologja i ogrodnictwo francuskie poniosły w ciągu ostatnich miesięcy niepowetowaną stratę przez śmierć dwóch wybitnych i wielce dla dendrologji nie tylko francuskiej, zasłużonych ludzi. W końcu stycznia br. zmarł w Orleanie, w 77 roku życia, **Leon Chenault**, właściciel znanych powszechnie szkólek, z których zostały rozpowszechnione po całym świecie bardzo liczne gatunki najrzadszych roślin drzewiastych. Wielki miłośnik drzew i krzewów i doskonały ich propagator. W połowie marca zmarł w Paryżu **Józef Mottet** w wieku 69 lat, długoletni współpracownik ogrodów Vilmorin'ów w Verrieres i asystent śp. Filipa de Vilmorin. Autor licznych dzieł i prac dendrologicznych, tłumacz wielkiej encyklopedji ogrodniczej angielskiej („Dictionary of Gardening“).
A. W.

Śmierć cedrów na Libanie¹⁾.

Nietylko ludzie i domy giną w tych niespokojnych czasach w Ziemi Świętej. Również i święte cedry Libanu skazane są na zagładę. Powiadają, że pielgrzymi i turyści ponoszą winę w tym wypadku, gdyż nic nie może ich powstrzymać od wycinania swoich inicjałów lub nazwisk w korze prastarych drzew. Władze miejscowe zamyślają już otoczyć cedry wysokim płotem żelaznym i trzymać przy nich stale straż.

Chodzi tutaj o 7 drzew, które, jeśli wierzyć można legendzie, należą podobno do owych smukłych cedrów Libanu, o których mowa w psalmach króla Dawida, i w których cieniu wyrosło od tego czasu tyle młodszych sióstr.

Król Salomon sadził również cedry na zboczu góry zwanej dzisiaj „Górą Woności“. Nasiona pierwszych drzew cedrowych sprowadzono zapomocą gońców, wielbłądów i okrętów z fenickiej stolicy Tyr. W roku 1550 naliczył jakiś podróżnik jeszcze 28 cedrów. W r. 1609 znalazł Litgow tylko 24, a w r. 1739 żyło już ich tylko 15. Siedm cedrów, których korony wznoszą się na 45 m ponad ziemią, zostały już w roku 180 wymienione przez Richardsona. Dumne cedry żyją jeszcze, ale są więcej czcigodne, niż dumne, tak bardzo dali im się turyści we znaki. Królowa Wiktorja angielska ulitowała się swego czasu nad losem cedrów libańskich i kazała u stóp Dahr-er-Kolib, t. j. najwyższego szczytu Libanu, gdzie ostatnie te drzewa się znajdują, wybudować niski mur kamienny. Ale ten mur można z łatwością przeskoczyć, a ilość serc i strzał, wyrzniętych w drzewie cedrowem, wzrasta z dnia na dzień.

Najstarsze i największe z tych drzew posiada 7 i pół metra obwodu. Straciło ono wiele gałęzi ale pomimo to można jeszcze pod nim znaleźć wspianały cień w dnie upalne.

Harcerze opiekunami lasów²⁾.

Zabiegi pedagogiczne amerykańskie są często dość ciekawe i naśladowania godne. I tak zajmującą jest kampanja, w jakiej biorą udział mali chłopcy i dziewczęta, a której zadaniem jest zalesienie okolic, ogołoconych przez dziadów i pradziadów z drzew i krzewów. I tu naturalnie zawiązał się klub. Członków posiada on 3163, a wszyscy zobowiązali się do sadzenia drzew, a jako że są obywatelami praktycznej

¹⁾ Il. K. C.; ²⁾ Sl. P.

i trzeźwej Ameryki, także do prowadzenia racjonalnej i zyskowej gospodarki leśnej. Wszystko pod nadzorem federalnych i państwowych leśników. Pracę organizują departamenty rolnicze. Przepisy stosownie do okolicy są rozmaite i każda okolica ma swój oddzielny klub.

Każdy chłopiec nowojorski członek klubu, otrzymuje z urzędu państwowego nasiona i zobowiązuje się posadzić 1000 drzew w pierwszym roku, w drugim na podstawie doświadczenia i wycieczek do różnych lasów uczy się drzewoznawstwa w trzecim stosuje ulepszenia w hodowli drzew. Oprócz klubów sadzeniem drzew zajmują się i harcerze amerykańscy, którzy w swoich obozach pracują nad ulepszeniem drzewostanu i ostatniej wiosny zasadzili 500.000 drzew w różnych stronach Stanów Zjednoczonych. Urzędnicy państwowi obliczają, że do końca roku harcerze pobiją swój rekord zeszłoroczny i zasadzą więcej niż milion drzew.

Wykaz nowych Członków

wpisanych w czasie od 11 maja 1928 do 31 marca 1930 r.

1. Bielski hr. Juljusz, właśc. dóbr, Lwów, ul. Kopernika 42.
2. Czapski Hutten hr. Franciszek, właśc. dóbr, Nowosiółki, p. Oszmiana
3. Czudek Andrzej inż., Ruda Śl., ul. Sienkiewicza 1.
4. Drohojowska hr. Anna, właśc. dóbr. Tamanowice koło Przemyśla.
5. Drzemczewski Stanisław, Katowice, Dyrekcja Ogrodów Miejskich.
6. Gałczyński Bronisław, hodowca drzew i róż, Piaseczno koło Warszawy
7. Golczewski Stanisław, inż., wicedyr. lasów państw. we Lwowie.
8. Ilgner Antoni, inż., Rzeszów, ul. Podzamcze 1.
9. Iwanow Eugenjusz, właśc. ziemski, Soły Wielkie, p. Soły pow. Oszmiana
10. Iwanow Paweł, właśc. ziemski, Soły Małe, p. Soły pow. Oszmiana.
11. Jaworski Tadeusz, leśnik, Warszawa, ul. Poznańska 32 m. 14.
12. Joszt Franciszek, nadleśniczy, Słońsko-Opary, p. Drohobycz I
13. Kemmer Henryk, nadleśniczy, Dębica.
14. Kowalski Stanisław, Dyr. lasów, Romanów, p. Bóbrka.
15. Krzeczunowicz Aleksander, ziemianin, Sarnki, p. Bursztyn.
16. Krygowski Teofil, inż. leśnik, Lwów, ul. Piekarska l. 45.
17. Kulesza Tadeusz, inż., nadleśniczy las. państw., Oszmiana.
18. Lubomirski ks. Jerzy, właśc. dóbr, Rozwadów.
19. Lubomirska ks. Anna Jerzowa, właśc. dóbr, Miżyniec koło Przemyśla.
20. Łączkowski Antoni, właśc. Pol. Biura Leśn., Warszawa, ul. Nowogrodzka 10 m. 2.
21. Oddział Radomski Związku Zawod. Leśn. w Rzpl. Pol. Radom.
22. Oddział Wołyński Związku Zawod. Leśn. w Rzpl. Pol., Łuck, Dyr. Las. państw.
23. Państw. Szkoła dla leśniczych w Bolechowie.
24. Paszyński Bronisław, inż., inspektor las. państw., Lwów, ul. Chorążczyzna 17.
25. Pietrzykowski Stefan, inż. leśnik, Wilno, Wojew. Inspektorat Ochrony Lasów
26. Rosiński Józef, Naczelnik Wydz. Adm. Las. Państw. w Min. Roln., Warszawa, ul. Poznańska 16 m. 20.
27. Sallmann Paweł, Dyr. ogrodów miejskich, Katowice, ul. Mikotowska 11 a.
28. Sawrymowicz Józefat, dyplom. leśnik, Wilno, ul. Zakrętowa 11, m. 4.
29. Suchecki Kazimierz, inż., Dyr. lasów, Sieniawa.
30. Suchodolski Aleksander, Dyr. Szkółek, Podhorce koło Stryja.
31. Szczepański Władysław, Inspektor lasów, Janów koło Lwowa.
32. Zamoyska hr. Wanda, właśc. dóbr, Wysock, p. Bobrówka koło Jarosławia.

